Matkowski Andr.
1 – 1913

do L. 533/P/11

We Lwowie, d. 8 Stycznia 1912.

Szczodry Panie!

W odpowiedzi na Pańskie uprzejme list do Redakcji „Skauta", jej imieniem dziękuję za słowa przyjaźni i zachęty, które tą dla nas najwięksą wartości.

Życzenia Pana, wyrażone w liście, zostały spełnione – 3 prenumeraty wpisaliśmy, wydaliśmy książki pod Pańskim adresem oraz przekazaliśmy 100 kor. panu Michałowi Wyrobkowi, kierownikowi Parku Jordana i zastępcy naczelnika „Sokoła" krakowskiego, który jest dzierżawcą I Krakowskiej Drużyny Skautowej – O ile się nie mylę, w Krakowie jest dziś ok. 300 ochotników i skautów, co jest liczbą bardzo dużą, jeżeli się weźmie pod uwagę, jak trudnym do osiągnięcia jest ideał prawdziwego skauta.

Pisownię staramy się możliwie poprawnie wprowadzać do pisma, ale że posiadamy wiele braków, więc błędów dużo będzie. Z całą uwagą odnosimy się do pisania jeneralatu – jak się Pan przekona z nastąpnych numerów – skorzystaliśmy.

Chcąc Panu donieść nieco więcej o ruchu naszym, uważa

zaznaczę dwa momenty: 1) mamy daleko sięgające plany, chcemy organizować cały ruch polski po całym świecie i mieszamy w to Niepodległą Polski pracujący — 2) mieli nasi dopiero co powstałą konspirację jakieś kilka jedenastek — dziś dopiero z powstałych walczy z wielorakimi trudnościami.

Te jedenaście faktów tych mijęć nam kazą wielkie przyjaźni wszystkich pokrewnych nam duchem — i razem z nimi dążyć

Proszę o poparcie nas wszędzie znajomych w Polsce i obcych

Cześć!

Andrzej Małkowski
red. „Kanta"

Matkowski - VI-(5)12

Chłopiec zdrów i silny, który nie pali, jest gotów do zabawy i do pracy.

Chłopiec, który małpuje starszych przez palenie; ten nie będzie przedstawiał dużego pożytku.

25.VI.12 12 30 PM

...owy Panie!

List Sz. Pana otrz. p. 7.2. Konecznego przesłano mi tu ze Lwowa, przyjmuję prace z podziękowaniem za starą życzliwość dla „Ruchu" i prośbą o przywrócenie mej pamięci ozdrowieńcu Matkowskiemu

We Lwowie będę

Pocztów

Mr Mecz. Geniusz

Directeur d'Usine des Eaux

de la Cie du Canal de Suez

à Port-Said

Africa Egypt

Obrazki z życia skautów. Cena 5 gr. Serja 24 różnych pocztówek 120 gr. — Drużynowi i patrolowi mogą nabywać po połowie ceny i sprzedawać po pełnej na dochód swoich patrolów i Drużyn. — Nakładem Redakcji „Skauta", Lwów, Zimorowicza 8.

L. .....

We Lwowie, d. 7 lutego 1913

ul. Sokoła 7, Redakcja „Skauta".

Czcigodny Panie!

W odpowiedzi na list Pana, pisany 22 stycznia b.r. muszę przeprosić w zastępstwie Redakcji „Skauta" za uczynione przeoczenie. Zwróciłem się w tej sprawie do Administracji „Skauta" i mam nadzieję, że w przyszłości prenumeratorom, których czas prenumeraty się kończy, będą wysyłane zawiadomienia o tym na kartkach.

Sam redaktorem „Skauta" nie jestem już od 1 paźdz. 2.r. Redaktorem jest mój kolega, Ignacy Koziełowski.

Uważam się za młody jestem i mam za mało wyrobienia i wykształcenia, ażeby kierować podobnym ruchem narodowym, jak to robiłem z początku, tworząc organizację polskiego harcerstwa. Dlatego ograniczyłem się do pisania artykułów, czego odemnie żądano.

Mat. Kowalski Aud. II – 1913

Tymczasem staram się skończyć moje studja uniwersyteckie, które i tak, zwłaszcza przy konieczności zarobkowania, skończę nie wcześniej 1914 roku. Stan obecny organizacji skautowej, stworzonej za moją samodzielną inicjatywą i całkowicie według mojego planu, przekonuje mnie, że jednak organizacja podobna musi mieć kogoś jednego przynajmniej ale stałego, któryby ~~to zbrał za cel~~ jej ~~na~~ życie obrał za treść i cel swojego życia. Że zaś coraz bardziej dostrzegam, jak wiele ~~na~~ u nas, w Narodzie, jest brakiem ~~nałogów~~, niedołęstwa, braku charakteru, braku męskości — i że wskutek tego praca nad stworzeniem lepszego pokolenia jest wielokroć trudniejsza w Polsce, niż w Anglji, więc tym lepiej, gruntowniej przygotować się do tej pracy przygotować. Dlatego takie postanowienie zrobić doktorat z pedagogji — i, mimo wobec oporu, mieć więcej prawa do głosu.

~~Ad~~ adres p. Jana Geniusza, o którym wspomina p. Jan Mazur (prof. gimn. Buczackiego) zwrócę się listownie i gdy adres otrzymam, prześlę go Panu.

Zapewne Pan o dzbanek zrobiony na cześć jeń. Madame Novella. Otrzymałem go od mojej Kochanej Pani Olgi Brahe-nowskiej zaraz po jej powrocie z Kosowa. Zapewne jednak z powodu choroby (zapalenia płuc), na którą zaraz po powrocie do Lwowa zapadła, a która jeden 3 miesiące trzymała ją w stanie krytycznym, zapomniałem Panu listownie za Pański trud i dar podziękować (jak to zrobiłem w liście z Londynu).

Nie wiem jednak dokładnie jeszcze kto ów dzbanek otrzymał. Moja Kochana bowiem mówiła mi, że Pan był łaskaw w towarzystwie prof. W. Lutosławskiego odwiedzić po nam obojga, to znaczy p. Brahe-nowskiej i mnie; wzmiankowaliśmy jeden to, że warunek mamy dać gwarancję naszej pracy skautowej. W odpowiedzi jednak liście jeszcze Pan – z pewnością on był dla głównej Kwatery skautowej – otóż oborcinnie, że jeśli chodzi o dziś istniejące Naczelnictwo skautowe albo Redakcję „Skauta", dzbanek ten nie miał by u

mich osobiście poinformowanie. Wiory, którymi ja myślałem zapoczątkować muzeum skautowe, Naczelnictwo prawie sprzedało (podczas mego pobytu w Anglii) oczywiście jakiś nie wiem. Zapewne drobnych pamiątek byłby lepsze umieszczenie, gdyby coś w rodzaju muzeum u nas było. Tymczasem trudno się tego spodziewać po dzisiejszych kierownikach organizacji, którzy jako studenci uniwersytetu stanowią element z roku na rok zmienny.

Nie potrzeba zdaje się dodawać, że gdyby dzbanek Wam był oprawowany moją nazwiskiem i imieniem, stanowiłby (jak stanowi dowód chwili otrzymania Waszego listu) dla nas prawdziwie drogą pamiątkę.

Proszę mi wybaczyć, że pisałem o tym liście o sobie i proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie za przesłanie mi wyrazu życzliwości oraz ~~moje~~ wyrazy głębokiego szacunku,

Czuwaj!

Andrzej Małkowski

Moim Najdroższym Rodzicom

Jest to część VI Lwowskiej Drużyny Skautowej. Drużyna ta składała się wyłącznie z chłopców szkół wyższych i rzadko kiedy miała. Drużynowy Mikołaj Athanasowski (X) prowadził ją doskonale od września 1911 roku.

Zakładanie obozu.

Ślę pozdrowienia Świąt Wielkanocnych za siebie, Panią Matkę, Pana Ojca, Helenkę i wszystkich Alleluja!

Andrzejek Athanowski

Olga Drahonowska

We Lwowie 21 marca 1913
ul. Sokoła 7.

Czcigodny Panie!

Dopiero wczoraj otrzymałem z „Sokoła" list Pana. Chyba nie potrzebuję dodawać, że on nas ogromnie uradował. Uważam sobie za obowiązek od pierwszej chwili podtrzymywać we mnie nadzieję. — Jest moim gorącem życzeniem, abyście od czasu do czasu zwracali się z Panami w ojczystym języku w niektórych sprawach w naszej pracy. Ale myślę, że to nastąpi dopiero po wakacjach tegorocznych. Zresztą jestem pewny, że Pan ani Pańska Rodzina nie odmówi. — Nieznanemu „Baernot" odpowiadałbym angielskiem kartem. Be Prepared".

Pocztówka.

29. III. 13 12-30 N.

10 LETTRE POSTKARTE

Mr. Mieczysław Geniusz

Co. Maritime du Canal de Suez

Port-Saïd

Egypte.

Matkowski A. III-1913

Zgromadzenie w Stanach Zjednoczonych. Nakład własności związku polskich gimn. T. T. sokolich.